

# KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 164 (1211)

Niniejszem podajemy do wiadomości, że firma nasza została przeniesiona na ul. Ad. Mickiewicza Nr. 23.

„PHILIPS“ Sp. Akc.  
Warszawa  
Oddział w WILNIE.

2229

## VA BANQUE!

Powiedzenie to, znane graczom uprawiającym hazard charakteryzuje wybornie metody polityczne prof. Waldemarasa, stosowane wobec Polski. Z przeglądu całego pasma posunięć, oświadczeń, wywiadów, mów, deklaracji i konferencji odbytych w atmosferze niesłychanie męczącej wysuwa się wyraźnie sylwetka premiera Litwy jako człowieka rzucającego, bądź gotowego rzucić na szalę wszystkie wartości, które ma w ręku.

Samo tylko przemówienie jego wygłoszone 30 czerwca na zjeździe tautiników — że wrócimy do tego — rzuca wystarczające światło na tę stronę psychiki premiera kowieńskiej Litwy. Zawarta w niem ocena sytuacji politycznej we Wschodniej Europie urąga zasadom odpowiedzialności za słowa i stateczności obowiązującej przedstawicieli najbardziej nawet skłóconych państw. Niemal każde słowo mowy wystarczy, by chętnemu do ostateczności dać podstawę i swobodną rękę w zastosowaniu środków zaradczych.

Pozostaje to jednak nakoniec kwestią formy, do której w tym wypadku nie należy i nie wolno pod grozą najwyższego nieszczęścia, przykładać zwyczajowej miary w stosunkach politycznych.

Jaka jest jednak treść słów, które wypowiedziane w kraju przed szczególnie dla dzisiejszego kierunku Litwy kowieńskiej ważnym forum, miały dojść do wiadomości zagranicą?

Wynika z nich, że koncepcja Waldemarasa nie opiera się na teraźniejszości, którą traktuje nawskroś negatywnie. Siła negacji jest tak wielka, że wyłącza się autora poza nawias czynników uznających dzisiejszy ład polityczny Europy. Należy sobie uprzytomnić, że to co mówił litewski premier i minister spraw zagranicznych, jest w otwartej wojnie z wszystkim co zostało podpisane i uznane za obowiązujące od Wersalu do obecnej chwili.

Prof. Waldemarasa liczy nie na bylejakie zmiany, łagodne przesunięcia, lecz przewiduje przyszłość pełną burz i przewrotów. I na tej rachubie opiera swe plany. W związku z tem spodziewa się realizacji marzenia o włączeniu Wileńszczyzny do swego państwa, w którym „żaden Litwin nie może zaufać pokojowi.”

W tem tkwi sedno rzeczy, która jak czerwona nić snuje się przez historję stosunków litewsko-polskich i przenika je w każdym ich stadium. Pozostają one pod działaniem fatalnej orientacji, przypisującej wszystkiemu charakter tymczasowości, mającej prędzej czy później doznać radykalnej zmiany.

W jej oczekiwaniu prowadzi Waldemarasa gre, jak sądził, zręczną i udatną politykę na przetrawienie. Zmuszony do podjęcia rokowań z Polską o zawarcie „dobrego porozumienia... od którego zależy pokój”, sprowadza je konsekwentnie na najtrudniejszy teren, czyni nadludzkie wysiłki by tą drogą przemycić wznowienie dyskusji nad przynależnością Wileńszczyzny i wznowić ją jako problem polityczny. Przejawiło się to typowo w projekcie „Traktatu o nieagresji”, przedstawionym rządowi polskiemu dnia 23 czerwca.

Trzeba być naiwności, by choć na chwilę przypuszczać, że autor litewskiego projektu liczył na powodzenie propozycji, że miał wogóle taką intencję. Wprowadzono nią ustępy obliczone na uniemożliwienie jakiegokolwiek wymiany zdań; zwroty o „spornem terytorjum”, „słjni administracji

nej litewsko-polskiej aż do ostatecznego uregulowania granicy obu państw” zdemilitaryzowanym pasie 50 kilometrowym miały spowodować odmowę Polski. Obok propagandowego „sukcesu” wyrośnie od razu dowód pojednawczego ducha, który jest konieczny potrzebny jako odwodowy argument na nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów. Z prymitywnością godną politywania antycypuje to kowieński organ rządowy „Lietuvos Aidas” z dnia 14 lipca, zwalający odpowiedzialność za niepowodzenie polsko litewskich rokowań na Polskę.

A po nowym sądzie Rady Ligi Narodów — który nie powinien być niekorzystny, zawsze bowiem należy liczyć się z tą instancją — pozostanie znów czas, wszechobiecujący czynnik, pełny tajemnych możliwości i koniunktur. Aż wreszcie wśród upragnionej zawieruchy będzie można upiec przy cudzym ogniu własną pieczęć.

Nie inaczej ocenia ten kurs polityczny prof. Waldemarasa opinia najbardziej autorytatywnych kół politycznych i prasy zagranicznej. Niemiecka „Vossische Zeitung” niedwuznacznie uznała niedawno słuszność zarzutów polskich, podniesionych przeciwko projektowi litewskiemu, a demokratyczna „Frankfurter Ztg.” przyrównała Waldemarasa „do dziecka, bawiącego się zapalnikami przy beczce prochu.”

Obrazowe to porównanie nie uchylbia w niczem rzeczywistości. Dodaćby można tylko, że premier litewski sam gromadzi dynamit, by wybuch był ogromny, o rozmiarach odpowiadających potrzebom jego zamysłów. Czyni to z niepowściągliwością, wywołując konsternację wśród dyplomacji.

Znamienne są wiadomości o ostrzeżeniu udzielonym w ostatnich dniach rządowi litewskiemu przez Niemcy i tajnej radzie gabinetu niemieckiego, poświęconej sprawom litewsko-polskim. Współodpowiedzialni za możliwe następstwa niebezpiecznej polityki zdają sobie sprawę z powagi zagadnienia i w czas wycofują się z krytycznej konstatacji.

Tolerancja Europy i wyrozumiałość Polski ma określone granice, których nikomu nie wolno przekroczyć. System najwyższej stawki jest w solidnym układzie stosunków politycznych nieznośny. Zasada równowagi politycznej, na której zdaje się opierać bezpieczeństwo swego postępowania premj. Waldemarasa, nie jest kanonem wytrzymującym każde obciążenie i niemiarowaną niczem prowokację.

Polsce przyswieca najlepsza wola i ustepliwosc najdalej idąca. Syzyfowe prace około pokoju nie mogą jednak być przerzucane na jedną stronę, zwłaszcza gdy druga skupia się cała w psucliu i rwaniu najważniejszego porozumienia. ah.

BERLIN, 21.VII (Pat). „Hannoversche Courier” omawiając konflikt polsko-litewski pisze: Niemcy nie są wprawdzie zainteresowane losem państwa litewskiego, ponieważ niemiecka polityka zagraniczna zasadniczo zwraca się ku Zachodowi, obowiązkiem jednak Wilhelmstrasse jest pomysłcie nad sposobem w jaki udałoby się złączyć spór między obu wschodnimi sąsiadami Niemiec już choćby ze względu na związek pomiędzy Prusami Wschodnimi, a Litwą.

BERLIN, 21.VII. Pat. „Berliner Tageblatt” przytacza głos korespondenta dyplomatycznego „Daily Telegraph”, który stwierdza, że w ostatnim czasie doszło do wymiany zdań na temat przeciwdziałania ewentualnym następstwom zerwania rokowań polsko-litewskich.

**ZADAJCIE WSZĘDZIE**  
SWIATOWEJ MARKI  
**„PEPEGE”**  
POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.W GRUZIADZU.

**OBUWIA**  
SPORTOWEGO  
LUDOWEGO  
TENISOWEGO

**TANIE-TRWAŁE-ELEGANCKIE**

**IOPON DO ROWERÓW**

Ceny detaliczne.  
OBUWIE LUDOWE Z PRZYSZYWANĄ PODESZWĄ N°35-41 zł. 5.40.  
OBUWIE SPORTOWE Z PRZYKLEJONĄ PODESZWĄ N°35-41 „ 6.50.

**Skład Hurtowy G. Pitkowski i M. Jabłoński**  
ul. Bazylijska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Halli Miejsk.). Tel. 12-13, POLECA  
**SŁONINĘ i SZMALEC AMERYKAŃSKI**  
marki „SWIFT”. Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zaliczen. kolejowem po otrzymaniu zadatku. 2053-4

## Stosunki japońsko-sowieckie naprężone.

Przygotowania Japoni na wypadek zerwania stosunków dyplomatycznych.

WIEDEŃ, 21.VII (Pat). Do United Press donoszą z Tokio: W japońskich kołach rządowych utrzymują, że stosunki między Japonią a Sowietami pozostawiają wiele do życzenia.

Japońska rada tajna wysłała niedawno pod adresem gabinetu memorandum domagając się zainicjowania śledztwa dotyczącego stosunku urzędników reprezentujących Rosję do przywódców radykalnego ruchu w Japonii.

W przebiegu rady gabinetowej jeden z ministrów miał przedstawić plan bardzo energicznej akcji w wypadku zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu państwami.

Nie jest obecnie tajemnicą, że wszyscy obywatele rosyjscy w Japonii, łącznie z członkami poselstwa oraz reprezentantami rosyjskiej agencji telegraficznej, są bardzo ostro pilnowani. Ze strony rosyjskiej donosi korespondent United Press, że wszystkie rozmowy telefoniczne rosyjskich reprezentantów są podstępnie przez japońską tajną policję.

## W kraju wiecznych rewolucyj.

Nowy pucz w Lizbonie. — Walki z udziałem artylerji. — Stan oblężenia. — O co chodzi niewiadomo. — Już spokój w całym kraju.

BERLIN, 21.VII. (Pat). Do „Vossische Zeitung” donoszą z Oporto o wybuchu puczu w Lizbonie. Rozruchy rozpoczęły się miały wczoraj w godzinach wieczornych i przybrały poważniejszy charakter.

W Lizbonie ogłoszono stan oblężenia. Na ulicach miasta doszło do walk w których wzięła udział artylerja. O charakterze puczu i o przywołanych do udziału w walkach narazie nic nie wiadomo.

## Zjednoczenie Chin.

Mandżurja zostaje podporządkowana rządowi nacjonalistycznemu.

WIEDEŃ, 21.VII (Pat). Według doniesień dzienników z Pekinu, doszło wczoraj między reprezentantami Mandżurji a rządem nacjonalistycznym do porozumienia, według którego jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca ma zostać opublikowany manifest podający do wiadomości, że Mandżurja podporządkuje się rządowi nacjonalistycznemu.

W akcji tej niemiecki urząd spraw zagranicznych miał rzekomo odegrać rolę pośrednika między stronami pertraktującymi.

W następstwie powyższych pertraktacji, które stwierdziły jednoznaczne życzenie mocarstw zainteresowanych aby kwestja wileńska nie została przedwcześnie ponownie poruszana rząd niemiecki miał powziąć decyzję zwrócenia się w dyskretnej przyjaznej formie z przedstawieniem do rządu litewskiego, a równocześnie uprosić miał premiera Waldemarasa o zachowywanie umiaru w wystąpieniach wobec Polski.

„Berliner Tageblatt” potwierdza wiadomość o kroku rządu niemieckiego, który za pośrednictwem posła niemieckiego Moratha zakomunikował swe życzenia rządowi kowieńskiemu, natomiast zaprzecza doniesieniu, jakoby rządy angielski, francuski i niemiecki wystąpić miały z kolektywnym

demarche do rządu litewskiego.

Krok taki — oświadcza dziennik — musiałby być odczuwany jako presja. Rząd niemiecki w wystąpieniu swoim kierował się własną inicjatywą podkrywaną niedopuszczeniem w interesie pokoju do zaostrożenia się konfliktu polsko-litewskiego.

PARYŻ, 21.VII (Pat). Jean Dauriac podkreśla w „L'Homme Libre” ciekawe stanowisko zajęte przez prasę i opinię publiczną Niemiec, które wykazują niezadowolenie z powodu przerwania rokowań polsko-litewskich, podczas gdy we Francji przypuszczano dotychczas, że Waldemarasa podtrzymywany jest przez rząd niemiecki w swym oporze przeciwko zaleceniom Ligi Narodów i w prowokacyjnym stanowisku wobec Polski.

Autor cytuje szereg głosów niemieckich, dowodzących, że Waldemarasa nie może liczyć na poparcie ze strony Rosji, której sytuacja wewnętrzna nie pozwala angażować się w awanturę wojenną i wyprowadza z tego wniosek, że Waldemarasa dotknięty jest chorobą megalomani, nie pozwalającej mu słuchać głosu rozumu.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.  
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje  
od godz. 9—6 1844

## Dzień polityczny.

983

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie w dn. 29 b. m. do Bydgoszczy na specjalne zaproszenie delegacji miasta, którą przyjął w dniu wczorajszym. Pan Prezydent zaszczyli swą obecnością akt poświęcenia gmachu szkoły lotniczej oraz akt poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowej elektrowni i domu starców.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że pogłoska, która pojawiła się w dzisiejszej prasie o rzekomo mającej nastąpić zmianie na stanowisku ministra Spraw Zagranicznych, jest całkowicie nieprawdziwa.

Podsekretarz stanu w M-stwie Przemysłu i Handlu dr. Franciszek Doleżał wyjechał na kilkotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępcą jego będzie w czasie nieobecności dyrektor departamentu J. Kożuchowski.

Dnia 20 bm. wieczorem dyrektor departamentu służby zdrowia M. S. W., dr. Piestrzyński, wyjechał do Krynicy i Buska w celu dokonania inspekcji uzdrowiskowej. Inspekcja potrwa kilka dni. Dyr. Piestrzyński powróci do Warszawy w poniedziałek lub wtorek przyszłego tygodnia.

Wojewoda łwowski Gołuchowski przyjął dziś posta d-ra Zdzisława Strońskiego, który w imieniu koła posłów i senatorów B. B. W. z R. województw południowo-wschodnich, powitał pana wojewodę na nowym stanowisku składając w imieniu koła życzenia pełnej realizacji jego zamierzeń w pracy państwowej. P. Wojewoda złożył na ręce pos. Strońskiego podziękowanie posłom i senatorom B. B. W. z R. za złożone życzenia.

## Porozumienie gospodarcze polsko-niemieckie jest możliwe.

Wynurzenia „Lokal Anzeigera”.

BERLIN, 21.VII. (Pat). „Lokal Anzeiger” występuje dziś ze znamennym artykułem malującym nastroje kół nacjonalistycznych zarówno wobec całego traktatu handlowego z Polską, jak wobec kursu, jak i w sprawie traktatu zajmując obecny lewicowy rząd Rzeszy.

Zarówno względy na koła agrarne, jak i na przemysł niemiecki zmuszają Niemcy do wielkiej ostrożności przy ustalaniu ustępstw gospodarczych na rzecz Polski. Mimo to „Lokal Anzeiger” wypowiada się za zakończeniem wojny celnej między Polską a Niemcami, i uzasadnia to stanowisko tem, że produkcja niemiecka wobec kompletnego fiasca niemiecko-sowieckich stosunków gospodarczych musi zdobywać sobie nowe rynki zbytu na najbliższym wchodzie.

Dziennik oświadcza wyraźnie, że porozumienie gospodarcze między obu państwami jest możliwe. Rokowania handlowe z Polską są jednak zagadnieniem bardzo skomplikowanym, którego nie powinno się zamęczać tendencyjnymi informacjami, szerzonymi ze względu na koniunkturę wewnętrzną polityczną.

Wyniki osiągnięte w toku rokowań ostatnich lat były tego rodzaju, że powinny były one uleczyć Niemcy z urojenia, jakoby pewne minimum postulatów o charakterze politycznym, stawiane przez Niemcy miało stanowić przeszkodę w dojściu do skutku traktatu gospodarczego z Polską.

## Kronika telegraficzna.

— Prezydent republiki francuskiej Doumergue wyjechał do Carcasson w celu wzięcia udziału w uroczystościach związanych z obchodem 2000 rocznicy założenia miasta.

— Bułgarska Agencja telegraficzna zaprzecza doniesieniom o wybuchu wojny domowej w Bułgarii.

— Lotnicy francuscy, odbywający lot Paryż-Capetown odlecieli z powrotem do Francji.

— Pożar lasów w okolicy miejscowości Perthus na pograniczu francusko-hispańskim oraz gmin sąsiednich został umiejscowiony, natomiast wybuch pożaru nowy obrzyliśmy lasów koło Oms szercząc się gwałtownie po stronie hiszpańskiej. Mieszkańcy okolicy uciekają w popłochu. W gaszeniu ognia biorą udział żołnierze francuscy i hiszpańscy.

— W trzecim dniu pobytu wycieczki Polaków z Ameryki w Krakowie goście czynili w mieście zakupy, a popołudniu odjechali do Wileńki, gdzie zwiędzili saliny. Wycieczka zwiędzita również starą synagogę, gdzie przyjmował ją dr. L. Andau. W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano wycieczka opuszcza Kraków, wyjeżdżając do Katowic, skąd odjedzie do Poznania.



# Sport pływacki w Wilnie.

(Wywiad z trenerem pływackim p. Szubertem).

Wobec mającego wkrótce nastąpić wyjazdu z Wilna trenera pływackiego p. Szuberta przedstawiciel naszego pisma zwrócił się do wyżej wymienionego z prośbą o udzielenie wywiadu, który poniżej zamieszczamy:

Od jak dawna pracuje Pan w Polsce? — pada pierwsze pytanie.

Polski Związek Pływacki zaangażował mnie na sezon letni 1928 r. od 15 czerwca do 31 sierpnia br. dla Wilna i Lwowa, tj. tych dwóch ośrodków, które pod względem rozwoju sportu pływackiego dotąd najbardziej były zaniedbane.

— Gdzie Pan przedtem pracował? Byłem nauczycielem pływania w niemieckiej wyższej szkole wychowania fizycznego, a ponadto pełniłem obowiązki trenera pływackiego w 2 wielkich towarzystwach sportowych, z których każdy liczy ponad 3000 członków.

Pracując w tych towarzystwach osiągnąłem swoją metodą bardzo dobre rezultaty.

Jak rozpoczął Pan pracę w Wilnie? Pierwszą połowę mego pobytu w Polsce spędziłem w Wilnie, gdzie przy 6 godzinnej pracy dziennej szkoliliłem z górą 100 członków i członkiń wileńskich klubów pływackich.

Główny nacisk położyłem oczywiście na naukę czołwaka, który w Wilnie był prawie, że nieznaną, gdyż conajwyżej 2, lub 3 pływaków z mojego kursu miało słabe zaledwie pojęcie o tym najsukuczniejszym dziś stylu pływackim.

Większość pływaków Wilna posługiwała się stylem klasycznym, lub też sposobem pływackim, z którego dopiero czołwak się rozwija.

A jak się rozwija sport pływacki w Niemczech?

W porównaniu z Niemcami sport pływacki w Polsce jest jeszcze bardzo słaby i tkwi niemal w powijakach, stwierdzić jednak należy, że obecnie zwłaszcza rozwój tego sportu w Polsce zaczyna nabierać ogromnego rozmachu.

Sam miałem zresztą możliwość stwierdzić to w Wilnie, że sfery kierownicze wkładają w to wiele pracy i że sport pływacki budzi coraz więcej zainteresowania wśród ogółu.

Czem Pan tłumaczy słaby dotąd rozwój sportu pływackiego w Polsce?

Jedną z głównych przyczyn słabego dotąd rozwoju sportu pływackiego w Polsce tkwi w tym, iż Polska posiada bardzo mało zimowych basenów pływackich.

Pozatem wyższy poziom sportu pływackiego w Niemczech da się wytłumaczyć tem, iż sport posiada tam o wiele szersze podłoże aniżeli w Polsce. Towarzystwa sportowe są tam o wiele większe i liczą po parę tysięcy członków, a sport ma wszelkie cechy masowości.

Dla porównania poziomu sportu pływackiego w Polsce i w Niemczech przytoczę kilka danych cyfrowych.

Otóż na tegorocznych mistrzostwach pływackich w Polsce 3-ch najlepszych były: na 200 mtr. stylem klasycznym uzyskała czasy: 3:14, 3:18, 2 i 3:19, 4, podczas gdy na mistrzostwach pływackich pań w Niemczech, które się odbyły tego roku, panie uzyskały czasy: 3:11, 2; 3:14, 4; 3:22, 6; 3:25, 6.

A jakie korzyści daje pływanie, że się na nie tak wielką zwraca uwagę?

Przy żadnym ćwiczeniu cielesnym nie występuje tak jak przy pływaniu na pierwszy plan cel zdrowotny.

Woda działa oczyszczająco na skórę i ułatwia wydech skóry. Praca pływaka zwiększa w dużym stopniu czynność serca

i ciśnienie krwi. Serce i płuca wzmacniają się ogromnie.

Pływanie jest wogóle znakomitym środkiem zaradczym przeciwko gruźlicy która tak nęka ludzkość, dzięki doskonałej wentylacji płuc. Ale nie tylko serce i płuca wzmacniają się podczas pływania. Wogóle cała muskulatura ciała zyskuje na sile i mocy podnosząc przez to ogólną sprawność organizmu.

Dlatego pływanie musi być traktowane jako sport powszechny i jako dobro ogółu.

Trzeba więc budować place sportowe i pływalnie, a wówczas mniej trzeba będzie budować szpitale.

Jak słyszałem Wilno ma zamiar budować kryty basen pływacki. Jest to myślenie godne uznania, gdyż w razie zrealizowania jej będą Wileńskie mogli uprawiać ten idealny sport nie 3 miesiące w roku, ale przez cały rok.

Wprowadzenie nauki pływania w szkołach, byłoby dalszym krokiem naprzód. Doskonałym przygotowaniem do tego może być tak zwana nauka suchego pływania.

Wogóle najlepszym wiekiem w którym tej nauki należałoby rozpoczynać jest wiek 10 — 11, ciało dziecka bowiem jest bardziej wiotkie i lepiej nadaje się do nauki ruchów pływackich.

Pozatem odgrywa tu również rolę moment psychologiczny. Trwoga przed utonięciem jest w tym wieku najmniejsza co znacznie ułatwia pracę.

A jakie wrażenia wywołuje Pan z Wilna?

Jestem ogromnie zadawalony z pobytu i wyników mojej pracy w Wilnie. Ułatwiły mi ją: doskonałe zorganizowanie pracy przez kpt. Kawalca, oraz zapał i zainteresowanie się kursem moich słuchaczy. Niestety 2 całe tygodnie po przyjeździe do Wilna straciłem z powodu niskiej temperatury wody, w każdym jednak razie w ciągu tak krótkiego czasu nauczyło się około 30 osób zupełnie dobrze czołwaka.

Również i piłkę wodną przyswoili sobie członkowie klubów wileńskich. Obecnie są już w Wilnie 4 kluby (Z. A. K. S., Pol. Kl. Sp., Pogoni, Wil. T. W.), które grają w piłkę wodną.

Podstawy pod rozwój sportu pływackiego w Wilnie zostały położone. Rzeczą teraz będzie kierowników to czego się nauczone dalej rozwijać.

Wileńsiom dziękuję za życzliwe przyjęcie, którego tu doznałem i życzę im aby rozwój sportu pływackiego doprowadził do rozkwitu.

Trener pływacki Kurt Schubert.

## Zażalenie przeciwko ekscesarzowi Wilhelmowi.

BERLIN, 21.VII. (Pat). „Vorwaerts“ donosi z Amsterdamu, że bawiący w miłośniczości Kaxtwik przewodniczący republikańskiego komitetu dla obrony republiki niemieckiej zwrócił się do rządu holenderskiego z żądaniem przeciwko ekscesarzowi Wilhelmowi, który wysłał telegram do jednego ze swych oficerów porucznika Radla.

W telegramie tym ex cesarz podał, że naród niemiecki kiedyś zdobędzie się na usunięcie rządów obecnych i na zaprowadzenie z powrotem monarchji. Telegram ten, zdaniem przewodniczącego komitetu, jest naruszeniem gościnności holenderskiej.

Z tego też powodu przewodniczący republikańskiego komitetu obrony republiki zwraca rząd holenderski do zwrócenia uwagi ex cesarzowi na jego niewłaściwe postępowanie.

# Śpiew i anshlus.

## Oświadczenie prezydenta parlamentu niemieckiego Loebego.

WIEDEŃ, 21.VII. (Pat). W dniu dzisiejszym przybył do Wiednia na uroczystości śpiewackie prezydent parlamentu niemieckiego Loebe.

Dzisiejsza „Neue Freie Presse“ zamieszcza wywiad z prezydentem Reichstagu Loebem, który między innymi zaznaczył, że uroczystości Szubertowskie o charakterze wybitnie narodowym są wstępem do przyłączenia Austrii do Niemiec. Jak długo Austria napotyka na opór ze strony mocarstw obcych, tak długo dążyć należy do intensywnego postępu w dziedzinie wewnętrznego zespolenia się, którego wytyczne zawarte są w depeszach wymienionych przez obu kanclerzy Müllera i Seipla z okazji objęcia steru rządu w Niemczech przez nowego kanclerza.

Przedstawicielowi „Wiener Allgemeine Zeitung“ oświadczył Loebe, że połączenie Austrii z Niemcami nie jest rzeczą polityki, ale sprawą całego narodu.

## Echa zabójstwa prezydenta Meksyku.

Sprawy zamachu zostaną poddane publicznej egzekucji.—Wzburzenie trwa. — Minister pracy uważany jest za moralnego inicjatora zbrodni. — Władze obawiają się rozruchów.

NOWY-YORK, (Ate). 21.VII. Donoszą z Meksyku, że sprawcy zamachu na generała Obregona zostaną poddani publicznej egzekucji. Wzburzenie spowodowane zamachem trwa nadal.

Tłumy złożone z kilku tysięcy osób manifestowały na ulicach żądając ustąpienia ministra pracy Moronesa i kilku innych wysokich urzędników, którzy są uważani za moralnych inicjatorów zbrodni. Ten ciężki zarzut jest oparty na fakcie, że wypowiedzieli się oni niejednokrotnie przeciw kandydaturze Obregona na stanowisko prezydenta.

Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły środki ostrożności celem niedopuszczenia do rozruchów.

## W EGIPCIE.

Protestacyjny manifest.—Położenie w dalszym ciągu poważne.

WIEDEŃ, 21.VII. (Pat). Według doniesień dzienników z Egiptu, basza Nahad wystosował ma do narodu egipskiego manifest, w którym zaprotestuje przeciwko zamachowi stanu.

Według doniesień prasy z Kairu, położenie jest w dalszym ciągu bardzo poważne. Oczekuje się tutaj dojścia do rozlewu krwi, gdyby wojska angielskie nie dopuściły do odbywania zgromadzeń.

## Poszukiwanie Amundsena i rozbitków „Italji“.

„Krasin“ gotowy.

STOKHOLM, 21.VII. (Pat). Kapitan Tornberg, kierownik szwedzkiej ekspedycji ratunkowej doniósł wczoraj rządowi, iż łamacz lodów „Krasin“ wyraził życzenie współpracy z lotnikami szwedzkimi, w kontynuowaniu poszukiwań Amundsena i pozostałych rozbitków „Italji“.

Na pokładzie „Krasina“ mogą być umieszczone dwa hydroplany. Rząd szwedzki rozważy niezwłocznie nową sytuację i udzieli jeszcze dziś kpt. Tornbergowi odpowiednich instrukcyj.

## Powrót ekspedycji szwedzkiej.

STOKHOLM, 21.VII. (Pat). Szwedzka agencja telegraficzna donosi, wskutek niedostatecznej komunikacji telegraficznej ze Spitzbergiem, większa część szwedzkiej ekspedycji ratunkowej opuściła Spitzberg przed nadejściem depeszy ministra obrony narodowej polecającej kierownikowi ekspedycji czekać na dalsze rozkazy. Wobec powyższego minister wysłał kpt. Tornbergowi rozkaz sżeby powrócił z pozostałą częścią do Szwecji.

## Podziękowanie rady miejskiej w Pradze prof. Samojłowiczowi.

MOSKWA, 21.VII. (Pat). Moskiewska radostacja donosi, że rada miejska miasta Pragi nadesłała na podstawie jednomyślnej uchwały podziękowanie profesorowi Samojłowiczowi i żalodze „Krasina“ za uratowanie lotnika czeskiego prof. Bohunka, który był jednym z członków grupy Hlig-lir'iego.

Prasa norweska ogłosiła wywiad z postem sowieckim p. Kołtąją, która oświadczyła, że akcję „Krasina“ uważa należy za wypełnienie obowiązków względem nauki i ludzkości.

Pani Kołontał podkreśliła, że Amundsen w Z. S. S. R. jest bardzo popularny, należy on nie jedynie do Norwegii lecz do całej ludzkości.

## Oświadczenie Czuchnowskiego.

RYGA, (Ate). 21.VII. Donoszą z Moskwy, że lotnik Czuchnowski oświadczył przedstawicielom prasy, że według niego jest niezrozumiałe dlaczego Zappi i Marjano nie mogli uratować rzezy należących do Malmgreema, a przedewszystkiem jego dziennika, który niewątpliwie przedstawiał wielką wartość.

## Zebrań delegatów drobnych rolników i przedstawicieli organizacji społecznych w Stołpcach.

NOWOGRÓDEK, 21.VII. (Pat). Wczoraj odbyło się w Stołpcach zebrań delegatów drobnych rolników oraz przedstawicieli organizacji i instytucji społecznych w Stołpcach, w którym wzięli również udział posłowie Taurogiński i Łojko. Pos. Taurogiński złożył sprawozdanie z prac Sejmu, wyjaśniając jednocześnie stanowisko posłów, należących do B. B. W. R. w sprawach, dotyczących drobnych rolników. Zebrań dali dowód żywego zainteresowania dla całego szeregu spraw, interpelując obecnych posłów w sprawie uwłaszczenia czynszownikowi, wydatniejszego przydziału kredytów dla rolnictwa i t. d. Na pytania te posłowie składali wyczerpujące odpowiedzi. Przebieg zebrań dał dowód, że ludność poważnie zapatrzyła się na sprawy państwowe i daleka jest od ulegania hasłom demagogicznym.

W wyniku zebrań uchwalono rezolucję następującej treści:

1) Zebrani stwierdzają, że najważniejszym zadaniem w chwili dzisiejszej jest naprawa ustroju państwa.

2) Zebrani wyrażają najwyższe uznanie Marszałkowi Piłsudskiemu za jego pracę dla naprawy stosunków w państwie i wyrażają nadzieję, że Marszałek w najbliższym czasie dokona też naprawy konstytucji przez zwiększenie władzy Głowy Państwa i ukroczenie partyjnictwa.

3) Zebrani potępiają demagogię partij sejmowych, które w pracy sejmowej zatracały zrozumienie interesu państwowego a stawiają różne wnioski jedynie po to, żeby następnie bałamucić i okłamywać wyborców.

4) Zebrani wyrażają uznanie rządowi Marszałka Piłsudskiego za pracę nad podniesieniem gospodarczym kraju i liczą na to, że rząd wykonując budżet uchwalony przez Sejm zawierający pozycje wydatkowe jedynie dla celów demagogicznych zamieszczone, przeciwstawił się demagogii posłów sejmowych i nie dopuści do zachwiania równowagi budżetu a przez to stałości stosunków gospodarczych w kraju.

5) Zebrani zwracają się z apelem do wszystkich obywateli i organizacji aby przystąpiły do wspólnej pracy dla niesienia pomocy Marszałkowi Piłsudskiemu w dziele naprawy Państwa i jego ustroju.

Rezolucje te są tem charakterystycznějšíe, iż pochodzą od ludności zamieszkującej nad samą granicą.

## Instrukcyjna wycieczka starostów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wzorem lat ubiegłych w r. b. organizuje 11-dniową wycieczkę instrukcyjną dla starostów wszystkich dzielnic państwa polskiego. W wycieczce bierze udział 26 starostów i 5 wyższych urzędników centrali ministerstwa spraw wewnętrznych pod kierownictwem dyrektora departamentu I, p. Z. Zabierzowskiego. Wycieczka rozpoczyna się dziś dn. 22 lipca, a kończy 2 sierpnia. Uczestnicy z Warszawy udają się do Korbryna, Mławy, Włocławka, Chełma i Gródka na Pomorzu. Celem wycieczki jest zapoznanie starostów, pracujących w poszczególnych dzielnicach państwa, ze stanem administracji państwowej i samorządowej w całym państwie, przyczem szczególną uwagę będzie zwrócona na zagadnienie elektryfikacji kraju, budowy dróg, regulacji rzek, oraz stosunku starostwa do ludności.

Z pośród Starostów Województwa Wileńskiego bierze udział w wycieczce Starosta Postawski p. Niedźwielecki.

# Bajki białoruskie.

## Juga i Hramawik.

(Dokończenie).

Jedzie nasz Rabakozia, jedzie, a las coraz gęstszy i ciemno już się robi pod wieczór. Na mroź idzie, drzewa czasami zaskrzypia, zającą, wiatr zawyje, może i wilki tam śpiewają swoje wieczorne patercze. kto może znać wszystko co w borze się dzieje szczególnie wieczorem? Lepiej nawet nie zagłądać w gąszcz.

Pcmału sobie, wlekać się dróżką, słyszy Rabakozia jak najwyraźniej, tuż koło sanek, coś bardzo żałośnie jęczy. Przystanął, pyta: „Kto tam?“ Nikt nie odpowiedział, tylko znów: ajejjej! zającą coś pod krzakiem jęłowcu. „Kto tam wyji?“ wrzasnął Rabakozia.

Jeżeli żywy człowiek, to gadaj czego tobie trzeba, a kiedy upiór, czy wikołak, to nie podchodź, bo szkaplerz poświęcany mam na piersi i nic mnie nie zrobisz“. Tak i on był śmiały, ten Rabakozia.

Ach nie upiór ja, nie, baba nieszczęśliwa, ledwie żyje, zmijut się gospodarzu, ojcie, zabierz, przytul choć na kilka dni, a to zamrzeć przyjdzie“, zapisała z pod krzaku baba, okrecona w chustki, że jej twarzy widać nie było.

A cóż to, chaty nie masz, ani niko go na świecie, że przed zimą przytułku szukasz? Spytał Rabakozia.

Ojej, mam ja chatę, mam, piękna, biała, ale wygnali, pedzają, krzywdzą, ajejjej, ajejjej i tak zaczęła lamentować, i płakać, tak nie mógł się dowiedzieć Rabakozia, kto i jak tam babę skrzywdził. Zatrzymał konia i podrapał się za uchem. Brać babę czy nie brać. Rozumie się że nie miał ochoty, bo człek nie był uczynny, ani do brodziej dla biednych, ale z drugiej strony,

a nuż, myślał, baba zamarzyła w lesie na śmierć? Ludzie widzieli że tamtendy jechał, poświadcza, i gotowy kłopot. No i grzech na sumieniu, zawsze, choć to baba obca, i stara, ale w każdym razie człowiek, i duszy jej gubić nie wolno, a w lesie, rozumie się, bez spowiedzi zamrze.

„Nie ma co, pakuj się na wóz, żeby ciebie wilycy... zaprosił ją tak grzechalutko Rabakozia, „cóż mam robić, podwoje do chaty, przenocuj sobie, ale jutro żeby ciebie i ducha nie było“.

„Aj dobrze dobrze, pójdę krótu mój, dobrodziejecku“, jęczała baba, gramoląc się na wóz, a jakaś ciężka była, nieludsko, bo konik nim dojechali spotniał i szradzą cały się pokrył, a mroź brał coraz ostrzej się“.

„Patrzaj jaki tobie piękny prezent przywiózłem. powiedział. Rabakozia do Rabakozichy wpychając babę przed siebie.

„A toż co takiego?“ spytała żona, ci nie kuma która, w gościnne do nas?“

„A nic podobnego, jaka tam kuma, licho wie co nalazłem w lesie i musi tam na sanki zabrać, żeby nie zamarzyła; ot baba jakaś, daj jej co przekąski, niech prześpi na pieczone a jutro pójdzie sobie“.

Rabakozicha bockiem na babę patrzy i to jej się nie podoba, że ona ani Boga nie pochwaliła, ani paterczy zebraćmy obyczajem nie mruczy, owszem, jakoś zarachotała tylko śniechem, i żwawo na piec. Zgotowała gospodyni zacirki, i oładków. Dla swoich, dla gości, jak Bóg przykazał, daje na misecze, nawet nie pożałowała sadła, oładki, można powiedzieć, aż pływały w tłustości, jak dla krewnej podała. Baba tylko nos z pod chustek wysunęła, siny jakiś, spiczasty, gębę od ucha do ucha rozdziawiała dojrzała to Rabakozicha i bardzo jej się taki gość nie podobał.

„Mężu“, ci nie co zle ty przywiózł do chaty, broń Boże z tego bieda będzie? „Ach, jaka może być bieda, kiedy ona jutro pójdzie, nie podpal w nocy i niezarynie. Jeszcze nikt z Rabakozich nie zjadł swojego, dzieci to i nie bardzo jady, bo ciagle zaglądały do baby, aż ona rękę suchą jak sek wysunęła, i jeszcze, przeklinę... poszła gospodyni, dożyła babie, a sami nie dojechali. Ale nic to, jutro będzie koniec“.

No i co powiecie? Co dzień, i co dzień rano, i w południe podchodzi Rabakozia albo jego żona do pieca, i mówi, „wypędać nie wypędzamy, ale babka, idź ty już na suchy lasy, odcep się raz od nas...“ A baba jakby nie do niej, zamruczy coś zajączy, na drugi bok przewróci się i zaraz zachrapie, a jak się obudzi, to jeść prosi, i to kiedy zamarzy, choć kilka razy na dzień. I taki jakiś strach oblatywał Rabakozichy, że kleli, ale dawali, Rabakozicha płące już ze zmęczeniem, bo prawie od pieca odejść nie może skwarzy i warzy, a gospodarz po prowij nty jeździ, sami mają czasu zjeść, zapasów ubywa, dzieci nie raz po kątach nie nakarmione płaczą, zimno jakoś w chacie jak nigdy, a tej zmyry pozbyć się nie mogą.

Co dzień mówi zrana Rabakozia do Rabakozichy: Nu dość tej zabawy, dziś ja ją przepęda, co to jest, żeby mnie kto tak na karku siedział! Ani ona mnie brat, ani swat, won przepęda... ale jak podszedł, jak baba jemu zakrzyczała nad uchem, to zmykał jak podsmalony. Rabakozicha już wcale nie chciała z babą gadać, bo mówiła, że to pewnie czarownica, jedza i zaskodził im wszystkim, jeśli ją wypęda“.

Jeździł Rabakozia po zarobki, ale teraz jakoś nie wiodło się jemu, zanadto się jemu, zanadto miał głowę zdrczoną, domową sprawą.

Razu jednego jedzie on tym samym lasem, — wzdycha ciężko nad swoją dolą i przeklina. Jeszcze śnieg leżał, ale coś szumią po boru nie po zimowemu, jakoś weselej między drzewami, zabrzęczało, wa jaśniło, i patrzy! Cud młodzieniec w zozie złocistym, zaprzężonym w srebrne siwki, stanął na drodze, i patrzy na niego, a koniki—sokoliki tylko tup, tup, tup, srebrnymi podkowami o lód biją, i grzywami srebrnymi trzęsą, a młodzieniec malinowemi lejcamy niemi kieruje“.

„Czego wzdychasz tak żałośnie, dobry człowieku?“ Spytał piękny panicz zdumionego Rabakozia.

„Ach paniczu złocieńki, jakże mnie nie wzdychać, jak nie lamentować, kiedy takie mam nieszczęście w chacie, widać Pan Bóg mnie za grzechy pokarał“.

„Cóż takiego, powiedz, może porażę“ spytał piękny panicz, i tak mile się uśmiechnął, że się Rabakozie zdawało, że zorza jaśniała.

Ot, tak a tak, powiem: znalazłem w tym lesie, gdzie widać zle i dobre dla człowieka roślinie, taką babę, co zaraz mnie i moją całą rodzinę zje, i kosteczki ogryzie, bo my przy niej pochudli, a ona coraz tłustsza, już zaraz przez drzwi chaty nie przejdzie“.

„A no to ja ciębie nauczę jak masz robić. Czy będą u was jeszcze ryby łowić na jeziorze?“

„A będą, ot właśnie jutro“.

„No, to ty wywab babę na lód, niech ona też pójdzie patrzeć, to już potem do brze będzie rzekł piękny panicz“.

„A daj tobie Boże zdrowie mój paniczyku złotny, a kóż ty jesteś, że biednych ludzi ratujesz?“

„Ja jestem Hramawik“ zaśmiał się panicz i jak zagwizdał na swoje koniki, jak pójda po lesie, tylko zadudniło, jakby

grzmot poszedł po ziemi, i wiatr jakiś powiał, męłki, ciepły, że Rabakozie łzej na duszy się zrobiło i w dobrym humorze do chaty wrócił“.

Nazajutrz przysłił rybacy, łodu probują, głowami kręcą, że już nie bardzo mocny, ale n/c, porobili przerebie, tof zaciągali, i tłuka tłuczkami, rybę straszą, że-by do sieci szła. Jak już blisko ciągnięcia było, biegnie pędem do chaty Rabakozia i krzyczy:

„Zono, działki, chodźcie na jezioro, na tof. Ucho nie słyszało, oko nie widziało, jakie ryby w sieci, jak byki, skaczą szczupaki i liny, mało siłki nieporwa“.

Biegną dzieci i żona, aż i baba wysunęła nosisko, i mruczy: „Może i ja pójde, czy tylko lód mocny, bo ja troszki przez zimę jakby pogrubiałem“.

„O mocny, mocny“, mówi Rabakozia, i myśli: roztyłać ty niegodna na mojej krzywdzie, zgłif ty przepadnij!“

Idzie baba na lód, i ogląda się na wszystkie strony. A tu nagle zabłysło stołce, chmury ciemnej, która była nadleciała z wiatrem, ciepło ludzi ogarnęło, ptaszki jakleś zaświergotały, i na promieniu słonecznym ukazał się piękny, jasny Hramawik“.

„Juga, juga, zła zima idź już precz, przestań ludzi męczyć, teraz ja, Hramawik, rządzić będę, ja wiosnę niosę, życie nowe: i zagrzmiało, i zabłysło, aż oczy oślnęły, a baba zaczęła galopem uciekać po lodzie, ale poślizgnęła się raz, drugi, i trzeci, runęła całym ciężarem, lód zaczął pod nią pękać, słońce coraz mocniej przygrzewać i... z sykiem roztopiła się i spłynęła bez śladu, po rozewających się szafirowych falach jeziora“.

A wszyscy ludzie zaczęli wołać: „Pierwszy grzmot, wiosna, wiosna idzie!“



Z OSTATNIEJ CHWILI.

Emigranci bułgarscy muszą opuścić Białogród.

BIAŁOGRÓD, 21.VII (Pat). Jak donoszą pisma, rząd wezwał emigrantów bułgarskich mieszkających w Białogrodzie do jaknajszyczego opuszczenia stolicy...

Na pograniczu albańsko-jugosłowiańskim.

BIAŁOGRÓD, 21.VII. (Pat). Wczoraj w okolicy Nowego Bazaru oddział żołnierzy spotkał się z oddziałem powstańców albańskich...

Tajemnica Loewensteina.

PARYŻ, 21.VII. (Ate). Donoszą z Calais, że zwłoki Loewensteina, które zostały podane obdukcji są bardzo zniekształcone tak, że prawie nie można go wcale rozpoznać...

Zwłoki Loewensteina przewieziono zostaną do Brukseli.

PARYŻ, 21.VII. (ATE). Dwa szwagrowie bankiera Loewensteina przybyli dziś do Calais celem dokonania formalności przed przewiezieniem zwłok do Brukseli...

Loewenstein został zamordowany.

BRUKSELA, 21. (ATE). Dziennik „Le Peuple” donosi, że na zasadzie stanu zwłok Loewensteina rozpowszechnia się przekonanie o dokonaniu na nim morderstwa...

Sprawy napadu na pocztę we Lwowie przed sądem.

LWÓW, 21. VII. (Pat). Na wstępie wczorajszej rozprawy w trybie doraźnym przeciwko uczestnikom napadu na filię pocztową przy ul. Głębokiej, obrońcy oskarżonych wniesli o uznanie niekompetencji sądu doraźnego i przekazanie sprawy sądowi zwyczajnemu...

Niedziela 22 lipca.

Dojść Marji M. Jutro: Apolinarego.

Wschód słońca—g. 3 m. 10 Zachód — g. 19 m. 40

METEOROLOGICZNA.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 21. VII. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach. — Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno — Drobną deszcz. — Maksimum na dobę—17 C.

OSOBISTE.

Powrót naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa. W dniu dzisiejszym powrócił do Wilna i objął urządzenie naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa mjr. Kiriłkifis.

MIĘSKA.

Sprawa budowy rzeźni miejskiej. We wtorek 24 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Magistratu odbędzie się zebranie specjalnej Komisji dla budowy rzeźni miejskiej w Wilnie.

Na posiedzeniu tem wice-prezydent Czyż wygłosił w tej sprawie fachowy referat. Później wysłuchana zostanie opinia rzeczoznawców.

Budowa szkół powszechnych i domu robotniczego. Na ostatnio odbytym posiedzeniu Komitetu Rozbudowy m. Wilna, nowoobranego Komitetu w pełnym swoim składzie jednogłośnie zaakceptował uchwały dawnego Komitetu, dotyczące budowy dwóch szkół powszechnych typu bliźniaczego: jednej przy ul. Plaski (Antokol), drugiej zaś przy ul. Sierakowskiego 16.

Jednocześnie na budowę każdej z tych szkół przeznaczono sumę 350.000 zł. Komitet Rozbudowy zatwierdził również uchwałę dotyczącą budowy domu robotniczego, wysygnowując na to przedsięwzięcie sumę 250.000 zł.

Na tymże posiedzeniu zdecydowano w drugiej połowie sierpnia b. r. dokonać aktu założenia kamienia węgielnego pod budowę wyszczególnionych wyżej obiektów. Komitet projektuje jeszcze w roku bieżącym roboty przy wykonywaniu powyższego projektu doprowadzić do wzniesienia murów. Całkowita realizacja budowy ma być dokonana w roku przyszłym, z tem by w jesieni roku 1929 wybudowane objekty mogły już być oddane do użytku.

Opuśczeni mieszkańcami nareście zaopiekują się policja. — Komenda P. P. Okręgu Wileńskiego wydała ostateczną zarządzenie mające na celu ochronę przez patroli policji mieszkań opuszczonych przez osoby, które wyjechały na letniska. W tym celu zostaną wzmocnione patrole policji, zwłaszcza w nocy, a policjanci otrzymują specjalne instrukcje. Adresy wszystkich mieszkań opuszczonych zostaną dokładnie oznaczone i policja będzie specjalnie nad nimi czuwała.

KRONIKA.

Kasa Chorych m. Wilna zawiadamia, że od składek za m. czerwiec 1928 r. niewpłaconych do dnia 31 lipca 1928 r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zapłacone składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi.

Nakazy płatnicze zostały wysłane, — nieotrzymanie rachunku nie powstrzymuje obowiązku płatności.

Z POCZTY.

Stanowisko kierownika urzędu pocztowego w Mejszagole, nadane zostało urzędnikowi Izaakowi Zacharjuszowi Jutkiewiczowi z Łuninca.

Z KOLEI.

Omali nie katastrofa. W ubiegły piątek wieczorem pociąg osobowy zdążający do Wilna omali nie uległ katastrofie. W chwili gdy pociąg przebiegał przez tunel landwarowski w skutek zapiecenia przez jeden z wagonów słupów żelaznych — osunęło się rusztowanie, zasypując część pociągu. Ofiar w ludziach nie było. Pociąg do Wilna przybył z godzinnym opóźnieniem.

Teatr i muzyka.

Teatr „Polski sala Lutnia”. Występy Zofii Grabowskiej. Dziś w dalszym ciągu komedia Berri i Verneulla „PANNY FLUTE” z gościnnym występem Zofii Grabowskiej w roli tytułowej.

Ceny miejsc zwykłe. — „Tajemnica Makropulos”. Najbliższą premierą będzie wielce oryginalna sztuka czeskiego autora Capka „Tajemnica Makropulos”.

Role główne spoczywają w rękach Z. Grabowskiej, M. Godlewskiej, S. Dąbrowskiej, K. Wyrwicz-Wichrowskiego i M. Lenka.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA 22 lipca.

10.15. Transmisja nabożeństwa z katedry Wileńskiej. 13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.00—17.00. Transmisja z Warszawy: Odczyty Rolnicze. 17.30—18.30. Transmisja z Warszawy: koncert popularny. 18.30. Komunikaty. 17.50—19.15. Transmisja z Warszawy: „Czas Aleksandra III” odczyt wygłosił prof. Ludwik Kulczycki. 19.15—19.40. Odczyt w języku litewskim wygłosił Józef Kraunajitis. 19.45—20.10. Transmisja z Warszawy: „Nad dolną Wisłą” odczyt wygłosił dyr. St. Lewicki. 20.15—21.00. Transmisja z Warszawy: koncert popularny. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu.

komunikaty: P. A. T. policyjni, sportowy i inne. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza” w Warszawie.

PONIEDZIAŁEK 23 lipca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 17.00—17.25: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.25—17.40. Chwilka litewska. 17.40—17.55. Komunikaty L.O.P.P. 18.00—19.00. Transmisja muzyki popularnej z ogrodu cukierki B. Sztralla w Wilnie. 19.05—19.00. Audycja dla dzieci: „O królowej Jadwidze” — opowie Helina Hohendingerówna. 19.30—19.55: „Uciechy i rozrywki” w pogadankę dialogową z cyklu „Życie normalne” wygłosił Witold Małkowski z partnerami. 19.55 Komunikaty 20.15—22.00: Transmisja z Warszawy: koncert wieczorny. 22.00—22.30 Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., policyjni, sportowy i inne.

SPORT.

Trzeci dzień zawodów pływackich.

W trzecim dniu zawodów pływackich (21.VII) rozegrano kilka biegów, które przyniosły szereg dobrych wyników o czym świadczy poprawienie 2 rekordów okręgowych na 4-ch odbytych konkurencjach.

Bieg 100 mtr. stylem dowolnym: Zwyciężył Szebelman (Z. A. K. S.) w czasie 1:29,6 przed Jarumowiczem (Pogon) 1:34,4 i Halpernem (Z. A. K. S.) 1:48,3. Rekordsmcn Wilna na tym dystansie (1:28,8) nie startował.

Bieg 100 mtr. stylem dowoln. pafi: 1) Skorukówna (P. K. S.) 1:59,8 (nowy rekord okręgowy), 2) Lasówna (Z. A. K. S.) 2:29,4, 3) Anitowiczówna (Z. A. K. S.) 2:41,2.

Bieg 100 mtr. na wznak pafi: 1) Skorukówna 2:41 (nowy rekord okręgowy). Czas mógłby być jeszcze lepszy gdyby nie to, że Skorukówna płynęła bez konkurencji wobec wycofania się współzawodniczką z Z. A. K. S-u.

Bieg 1500 mtr. miał przebieg niezwykle. Oto z 3 zawodników, którzy startowali, 2 wycofało się już po pierwszych paruset metrach z powodu niedyspozycji, tak że bieg ukończył jeden Bengis (Z. A. K. S.) osiągając czas 32:00,8. Jedyń 1 m. 53 od rekordu okręgowego Scatta z Wil. Tow. W.

W zawodach nie brał udziału zawodnicy Pol. Kl. Sp. mimo ogłoszenia się, co świadczy ujemnie o ich ambicji sportowej i sprężystości organizacyjnej.

Związek okręgowy powinien karać niedyscyplinowanych zawodników, aby nie weszło w zwyczaj wycofywanie się ich w ostatniej chwili

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

Od dnia 21 do 23 lipca 1928 r. będą wyświetlane filmy: „KUCHARECZKA” komedia w 6-ju aktach. W roli głównej gwiazda ekranu MARY PICKFORD.

Kino-Teatr „HEBIOS” Wileńska 38.

Dzisiaj ostatni dzień! Parter od 1 zł. Balkon 70 gr. Dwa wielkie obrazy w jednym seansie! 1) Sensacja doby obecnej! Największa atrakcja Ameryki i Europy O czem Paryż mówi

KINO „POBONJA” Mickiewicza 22.

Parter 80 gr. Dzisiaj największy superfilm z cyklu arabskiego w nowym opracowaniu! Niezapomniany czarujący obraz piękności i miłości. Fascynująca symfonia miłości i żądzy na egzotycznym tle wschodu, odwieczna pieśń żaru płonącej krwi, krainy haremów BIAŁA NIEWOLNICA

Kino „Piccadilly” Wielka 42.

Dzisiaj Największy film Polskiej Nowe wydanie 1928 r. IWONKA (Historja jasnej duszy dziewczęcej). Erotyczny dramat współczesny w 10 akt. z prologiem i epilogiem. Uwaga: W wydaniu 1928 r. przyjmują łaskawy udział 1-y pułk Szwoleżerów i Marynarka Polska.

Na raty od 5 złotych tygodniowo wysyłamy do każdej miejscowości ubrania gotowe, płaszcze, kamgarny, bostony, rypsy, jedwabie, płótna, bieliznę, kołdry watowe, bieliznę pościelową, kapy, koce i t. d. Wszystko w najlepszych gatunkach. Cennik wysyłamy bezpłatnie.

EXPRESS KONIAK SAM WYBORNIE SPORZĄDZISZ... W CIĄGU 1 MINUTY Z WŁOSIACH EKSTRAKTOW DWOUCOZYCH

DZISZ każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta KSIĄŻKI BIBLIOTEKI-DOMU-POLSKIEGO

Panowie i Panie! Każdy bezwzględnie na miejsce zamieszkania może podarować sobie był, przy codziennym swoim zajęciu. Specjalne wiadomości niepotrzebne. Znaczący zarobek zapewniony bez żadnego ryzyka.

PRZETARG. MAGISTRAT MIASTA NOWEJ-WILEJKI ogłasza przetarg nieograniczony na budowę rzeźni murywanej w Nowej-Wilejce.

Telegram! Dla wszystkich czytelników „Kurjera Wileńskiego”, postanawiamy bezpłatnie przysłać, dla reklamy i dalszego rozpowszechnienia frapującą nowość, zadawalną niespodzianką, (szczególnie dla Panów). Wielka radość. Ogłoszenie wyścig, włożyć w kopertę, załączyć znaczek 25 gr. na przesyłkę portorji.

Pensjonat „Uroczce Werki” pod Wilnem. Komunikacja statkiem co godzinę i autobusami. Dowiedzieć się na miejscu. Telefon — Jerozolimka — Pensjonat.

PLACE na Zwierzynie niedrogo sprzedamy Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

NIE DECYDUJECIE SIĘ NA UPNO aparatu fotograficznego PRZED OGLĄDNIECIEM wielkiego wyboru APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH Busch Zeiss Ikon

Checesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42.

Od 22. VII. do 15. VIII. Malarzom, fotografom — artystom praktyczne wykłady w czasie wycieczek o sztuce pięknej

PANTOSTATY francuskie, aparaty do mierzenia ciśnienia krwi, do kosmetyki i inne polecają Malipan i Oppenheim, Warszawa, Królewska 35.

Zastępcy i agenci w miastach, gminach i powiatach poszukiwani. Specjalne kwalifikacje niewymagane. Warunki bardzo korzystne.

Zgubiony dowód osobisty w miastach Grodzkie w Wilnie, na im. Ewy Łabuńskiej, unieważnia się.

Zgubiona książeczkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Wacława Wasilewskiego. Unieważnia się.

Akuszerki Akuszerka Marija Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. A6. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2152

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

TWO wydawnicze „POGON” Sp. z o. o. DRUKARNIA „PAX” UL. SW. IGNACEGO 5, WILNO

Do 30 ha folwark z zabudowaniami, 6 km. od kolei, z pszenną ziemią, 1 kl. łąkami i lasem na własny użytek, sprzedamy zaraz

Młodzi i inteligentni ludzie Mogą podjąć pracę stałą dla wielkopolskiej Sp. Akc. w charakterze przedstawicieli. Praca obwodowa. Pensja i wysoka prowizja.



# Zarząd Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna

## niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych,

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ul. Portowej 4, w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 10 września 1928 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga — 25 września 1928 roku. Licytacje rozpoczną się o godz. 12-jej p. p. 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonej pozostałości wydanej pożyczki, z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uskuteczionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji, obciążających dłużników, a również zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będzie przelana obciążająca sprzedawaną nieruchomość pożyczka z ratą bieżącą, należnymi od niej odsetkami za zwłokę oraz rozterminowaną zgodnie z planem konwersji pożyczek i listów zastawnych Towarzystwa częścią rat za lata 1925, 1926 i 1927. 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji mogą przeglądać w biurze Towarzystwa (Wilno, Portowa 4), w godzinach urzędowych (od 9 do 1 p.p.) lub w odnośnych ks. hip., o ile nieruchomości posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż. 4) że osoby, przystępujące do licytacji, winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości, (prócz rozterminowanych części rat za lata 1925, 1926 i 1927), zaległych podatków, oraz wydatków związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma, zaoferowana na licytację, za potrąceniem złożonego wadium, nieuiszczonej pozostałości pożyczki, raty bieżącej z należnymi od niej odsetkami za zwłokę, oraz rozterminowanej części rat za lata 1925, 1926 i 1927, a również opłaty alienacyjne winne być uiszczone w ciągu dni 14-tu od dnia licytacji; w razie zaś nie wniesienia w terminie wskazanym wyżej wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków, uskuteczionych na rachunek dłużnika i opłat należnych Towarzystwu z wystawionej na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela.

NUMERY POŻYCZEK	NUMERY HIPOTEK	NAZWISKO I IMIĘ WŁAŚCICIELA NIERUCHOMOŚCI	ULICA i Nr DOMU	OBSZAR w mtr. kwadrat.	Licytacja rozpocznie się od sumy należności obejmującej poz. 6, 7, 8 i 9			
					Złoty	Grzywny	RATA BIEŻĄCA z odsetkami za zwłokę od niej.	NIEUMORZONA POZO-STAWOŚĆ POŻYCZKI na dzień licytacji.
12		Gamarscy Munes i Codyk	Raduńska 36	1007,—	435,39	120,07	2464,32	337,50
22	3510	Feldmanowie Caeli i Bejla	Lidzki zauł. 5	900,—	965,34	283,36	5823,78	796,50
25		Kutuzow Bazyl	Soltaniska 41	1012,50	509,45	149,81	2297,23	324,—
28		Cudzanowski Jan	Zwirowa Góra 14	180,—	296,22	68,66	1052,90	148,50
58		Nienartowiczów Andrzej i Teresy spadk.	Subocz 37	180,—	846,49	268,41	4115,87	580,50
144	268	Szejnkerowie Pinchos i Judel	W-Stefanska 24/5	1489,50	9372,73	2833,73	58157,85	7965,—
151		Rymaszewicz Barbara i Dubaszewska Aleksandra	Stara 27	1008,—	613,12	199,75	3062,97	432,—
153		Bloch Mowśa spadk.	Wilkomierska 15	3024,—	1421,39	499,51	10251,55	1404,—
167		Bason (Kowner) Genia	Popławska 27	1275,—	880,33	254,56	5224,35	715,50
207	1735	Kleckowski Edmund	Majkowska i Piaski 137-b	2159,—	775,87	274,66	4211,59	594,—
211		Perkowski Leon, Bolesław i Inni	Królewska 6	2205,—	6269,01	1982,61	41036,68	5616,—
238	4302	Surawicz Józef	Witoldowa 33	4500,—	1937,97	562,37	11640,24	1593,—
320		Rubinowicz Pejsach	Chocimska 29	954,—	407,63	106,12	1627,20	229,50
344	4666	Zalkindowie Aron i Sora	Końska 22	720,—	3067,21	929,35	19235,99	2632,50
385		Zeltin Mikiel	Kalwaryjska 154	2061,—	1611,20	438,46	9075,44	1242,—
402		Rochlicki Klemens spadk.	Polowa 2-a	958,50	95,03	28,59	591,88	81,—
378		Jankowska Magdalena	Polowska 3	599,60	302,43	99,88	1531,49	216,—
429		Szochot Michel spadk.	Ponarska 17	711,—	663,27	224,72	3445,84	486,—
418	5955	Downarowicz Stanisław spadk.	Praczkarnia 15	488,—	598,83	147,75	3058,03	418,50
440		Kuryłowicz Stanisław spadk.	Sosnowa 23	441,—	411,48	112,36	1722,92	243,—
447		Własienko Ludmiła	Krzywa 43	576,—	214,58	37,45	574,31	81,—
462		Burcew Paweł	Saska Kępa	765,—	165,35	24,97	382,87	54,—
463		Tarwinowa Franciszka	Saska Kępa	990,—	88,64	31,21	478,59	67,50

DRZEWNICY! Waszym jedynym organem jest

## DRZEWOPOLSKIE

THE POLISH WOODS

### DRZEWO POLSKIE

MAI-POLNISCHE HOLZPOLN-H-TIMBER

WARSZAWA PIĘKNA 13

Jedynie wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERACJA! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr okazowe gratis.

1626

## GLUCHAWI!

Inż. Suchorzynski wynalazł aparat, który w licznych a nawet w bardzo ciężkich w padkach przynosi doniosłą poprawę słuchu, a niekiedy uleczal całkowicie. Aparat składa się z metalowej membrany, którą umieszcza się w małżowinie usznej z pomocą gumowej oprawy dopasowanej według gips. odlew. Organ metal. membrany przenosi na błonę bębenkową (nawet uszkodzoną) system sprężynowy, dając odbiór wrażeń słuchowych, a wibracjami powoduje stały masaż leżącej szczególnie przy wytrwałym noszeniu. Aparat trzyma się w uchu sam podobnie jak sztuczne ucho. Dla Pań estetyka. Przy kompletnej głuchocie i ropieniu nie da się stosować. Przez za...omitych lekarzy specjalistów i Dr. profesorów uniwersyteckich nieraz stosowany, gdy zawadzą wszelkie zabiegi lekarskie.

Zastęp. B. Stiasnego (medyk) udziela bezpłatnej informacji i przyjmuje ewent. zamówienia, wraz z możliwością stosowania tego aparatu od godz. 9 do godz. 19 w następujących miastach:

Nowogródek 26 i 27/7 w hotelu Europejskim  
Lida 29, 30 i 31/7 w hotelu Italia  
Wilno 2, 3 i 4/8 w hotelu George

B. Stiasny Warszawa, ul. Koszykowa 39/2, telef. 288-33 (godz. 9—12 i 16—19) przy dawstwie fabryki Höpkins G. m. b. H. Wrocław (Breslau).

Upraszam W.P. lekarzy specjalistów do nawiązania ze mną kontaktu, celem poznania właściwości tego aparatu i stosowania dla dobra ogółu. Ogłaszam w każdej niedzielę w „Ilustr. Kurjerze Codziennym” i w „Warszawiance”. 2198-1

Pełna gwarancja za skutek.

## MORTIN

TEPI: KARALUCHY PRUSAKI

MUCHY PLUSKWKY PCHŁY i.t.p.

MORTIN JEST ABSOLUTNIE NIESZKODLIWY DLA LUDZI I ZWIERZĄT DOMOWYCH

DO NABYCIA w APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH i SKŁADACH FARB

1974-0

## LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2/2; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2/2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy. Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarцова lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne. 1751

## Światowej sławy kurorty i domy wypoczynkowe.

Pensjonaty internaty, dla dziewcząt i chłopców. Cena całego utrzymania dla dzieci wynosi 140 fr. szwajcarskich miesięcznie. Dla dorosłych 150 fr. szw. które dla czterech kurortów przy tygodniowych zmianach są ważne. Referencje przeszło od tysiąca rodzin. Prospekty na żądanie.

Bureau der Pensionnaten Pestalozzi (Federation Internationale des Pensionnats Europeens) Budapest, V., Alkotmany strasse 4. I. (Telephon: Terez 242-36).

KURORTY I DOMY WYPOCZYNKOWE. Na Węgrzech: Budapeszt, Siófok, W Szwajcarii: Genewa\*, Lozanna\*, Neuchatel\*, Lucerno, Montreux\*, Zurich\*, Lugano, St. Moritz. We Francji: Paryż\*, Deauville, Trouville, Biarritz, Ax-les-Bains, Grenoble\*, Evian (Genewskie-jezioro), Chamonix. Na Francuskiej Riwierze: St. Raphael Canne, Nizza, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. W Anglii: Londyn\*, Cambridge\*, Brighton, Folkstone. We Włoszech: San-Remo\*, Nerwi, Wenecja, Bordighera, bbiazia, Riccione, Rzym, Neapol\*, Palermo, Meran. W Austrii: Wiedeń\*, Zell-am-Zee\*, Linz\*, Innsbruck\*, Salzburg\*. W Niemczech: Berlin\*. W Belgii: Ostenda. W Afryce: Igier, Tunis.

W miejscowościach oznaczonych gwiazdką, internaty dla chłopców i dziewcząt, oraz dla dorosłych, są otwarte przez cały rok. Inne pensjonaty i kurorty otwarte są tylko w ciągu lipca, sierpnia i września.

Wycieczki mają zniżki od 25 proc. do 50 proc. oraz pullmanowskie wagony. Cena utrzymania w ciągu roku szkolnego (od 15 września) wynosi 110 fr. szwajc. miesięcznie.

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim“.

## Jazda samochodem „CHEVROLET“

DAJE maksimum przyjemności i pożytku, gdyż jest on zbudowany elegancko i solidnie, — tani w użyciu, mając zastosowane najnowsze techniczne udoskonalenia: jak motor z górnymi zaworami, filtry powietrzne i oliwne, Thermostat automatyczny, hamulce na 4 koła.

## „AUTO - GARAZE“

WILEŃSKA 26.

Autoryzowane przedstawicielstwo „Chevrolet“, „Oakland“

wyroby General Motors Comp. 2116-2

## PIELĘGNUJCIE SKÓRĘ

MYDŁEM i KREMEM

# „HERBA“

WSZECHŚWIATOWO ZWIANYMI OD KILKUDZIESIECIU LAT. KTÓRE NADAJĄ PIĘKNĄ PŁEĆ. GŁADKĄ CERĘ.

A TAKŻE USUWAJĄ: PIEGI, CZERWONOŚĆ I SZORSTKOŚĆ SKÓRY.

2092 3

Do rybołówstwa wędki — laski, 2101 spinningowe, Wileńska 32. Sklep materiałów piśmiennych J. Arkina, Wilno. dowiedzieć się: ulica Lwowska 12—1. 2190-0

Od r. 1843 istnieje

## Wilenskin

UL. Tatarska 20

## MEBLE

jadalne, sypialne, i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łózka i t. d.

Wykwintne - Mocne Niedrogo. na dogodnych warunkach i na raty. 1564

## Lekarze

### DOKTÓR BLUMOWICZ

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1. (Telef. 921). 2121

## Informator grodzieński

### Księgarnia Poczta „LOT“

w Grodnie gmach poczty otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz.

Znaczki pocztowe, znaczki stemplowe, weksle, wyroby tytoniowe, artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna, zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2131

## KAMIENICA

w pobliżu centrum o 16 pokojach. Zabudowania gospodarcze w pełnym komplecie, murowane. Stan budynków dobry. Ziemi około 7 morg. Sprzedamy natychmiast za 55 000 złotych.

Dom H./K. „ZACHETA“, Gdańska 6, telef. 9-05.

## Potrzebny

pomocnik buchaltera-kli: znajomość języka polskiego, ładny charakter pisma, 3 lata praktyki i dobre referencje. Zgłoszenia listownie z wymienieniem żądanej pensji. Poste Restante dowód osobisty Nr 875880, dla żydowsk. firmy. 2217-1

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 5. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10—10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administracja przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 892.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnym do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr, w tekście 1 i 11 str. — 30 gr, III i IV str. — 25 gr, za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszaniowe—10 gr. (za wiersz piętowy) krotkie reklamy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 359.

Ubiad ogłoszeń 3-tle i nowy, na stronie IV 8-mie lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński“, ul. św. Ignacego 5. Tow. Wyd. „Pogoń“, Druk. „Pax“, ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz